

prof. dr hab. Zbigniew Anusik  
ul. Sarmacka 6 m. 37  
93-320 Łódź

**Ocena rozprawy doktorskiej mgra Wojciecha Liedera pt. „Bezpieczeństwo polityczne i społeczne w szwedzkim modelu »welfare state«”, Łódź 2016, ss. 238.**

Przedstawiona do oceny praca poświęcona jest problemowi, który od kilku dziesięcioleci przyciąga uwagę przedstawicieli przynajmniej kilku dyscyplin naukowych. Kwestią szwedzkiego modelu „welfare state” zajmowali się już bowiem z mniejszym lub większym powodzeniem politolodzy, socjolodzy, ekonomiści, filozofowie i historycy. Nie można również zapominać o tym, że zagadnienie to od lat podejmowane jest również przez dziennikarzy i publicystów. Niemniej jednak, przyznać trzeba, że polskojęzyczna literatura przedmiotu z pewnością nie daje odpowiedzi na szereg pytań badawczych, które pojawiły się w recenzowanym opracowaniu. Z tego też względu uważam, że temat rozprawy został sformułowany prawidłowo i zgodnie z wszystkimi zasadami sztuki.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również fakt, że Autor przeprowadził bardzo rozległą kwerendę. Dotarł do najważniejszych dokumentów o charakterze normatywnym i statystycznym. Wykorzystał też rozległą literaturę przedmiotu (251 książek, 11 artykułów naukowych, 64 portale i strony internetowe, 8 artykułów o charakterze publicystycznym). Zamieszczona w rozprawie bibliografia sprawia bardzo dobre wrażenie, tym bardziej że przygotowanie językowe Autora pozwala mu na swobodne korzystanie z tekstów napisanych w kilku językach europejskich. W moim przekonaniu, zgromadzona przez Doktoranta literatura przedmiotu sprawia bardzo korzystne wrażenie i z pewnością jest wystarczająca do sformułowania uzasadnionych pod względem naukowym wniosków końcowych.

Oceniana praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów oraz zakończenia. Jej konstrukcja ma charakter problemowy. Omawianie zawartości rozprawy zacząć wypada od stwierdzenia, że wstęp został napisany zgodnie z wszystkimi wymaganiami. Zwraca uwagę znakomite rozeznanie Autora w piśmiennictwie związanym tematycznie z badanym przez niego problemem. Warto też odwołać się w tym miejscu do kilku, niezwykle istotnych, a zawartych we wstępie sformułowań Doktoranta. „Celem pracy jest więc analiza bezpieczeństwa, w ujęciu problemowo-chronologicznym, w ramach szwedzkiego modelu „welfare state” ze szczególnym uwzględnieniem czynników politycznych i społecznych zarówno wewnętrznych, jak i pochodzących z zewnątrz. Dlatego ze szczególną uwagą traktowana jest specyfika ustroju politycznego i społecznego, w tym sił politycznych mających największy wpływ na kształtowanie realiów społeczno-politycznych, procesu

stanowienia prawa oraz administracyjnego modelu podejmowania decyzji, wpływu imigracji na stabilność i ciągłość istnienia szwedzkiego modelu „welfare state”, zagadnień wolności jednostki i społeczeństwa, głównych prerogatyw [powinno być raczej „założeń” – Z.A.] systemu edukacyjnego, kształtu polityki alkoholowej i polityki bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Całość dopełnia próba porównania ścieżki rozwoju Szwecji i Norwegii, poziomu bezpieczeństwa w obu tych krajach nordyckich (ze szczególnym uwzględnieniem zagrożenia terroryzmem) oraz sposobów radzenia sobie w poszczególnych krajach skandynawskich z wyzwaniami współczesnego świata – kryzysem imigracyjnym i konfliktem na Ukrainie. Główna teza pracy brzmi: szwedzki model „welfare state” stanowi jedno z największych osiągnięć w historii Szwecji, który w znaczący sposób odmienił i wciąż wpływa na postrzeganie sposobów zapewnienia bezpieczeństwa politycznego i społecznego w tymże [raczej w „tym” – Z.A.] kraju” (s. 4-5).

W rozdziale pierwszym, o charakterze teoretycznym zatytułowanym „Zarys teorii bezpieczeństwa” Autor zajął się dokonaniem pogłębionej analizy kluczowych pojęć dotyczących problemów podejmowanych w recenzowanej rozprawie. W kręgu jego zainteresowań znalazło się więc przede wszystkim pojęcie bezpieczeństwa. Dokonał również zdefiniowania pojęć bezpieczeństwa politycznego i społecznego. Bardzo ciekawe okazały się również rozważania Doktoranta poświęcone bardzo pojemnemu pod wieloma względami pojęciu „welfare state”. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Autor, jak najbardziej słusznie, nie zdecydował się na przełożenie tego terminu na język polski i w całym tekście pracy posługuje się oryginalną wersją w języku angielskim. W ostatniej części rozdziału pierwszego Wojciech Lieder zajął się (z powodzeniem) zdefiniowaniem tego, co sam określił mianem szwedzkiego modelu „welfare state”.

W rozdziale drugim – „Wymiary bezpieczeństwa w szwedzkim modelu „welfare state”. Determinanty polityczne” rozważania Autora koncentrują się zasadniczo wokół wybranych kwestii bezpieczeństwa politycznego. Swoje rozważania rozpoczyna od charakterystyki sił politycznych, które wywarły największy wpływ na powstanie i ewolucję szwedzkiego modelu „welfare state”. Jego zdaniem, „Wypracowana specyfika ustrojowa [Szwecji – Z.A.] stanowi obecnie kompromis pomiędzy wieloma podejściami – od liberalnego, przez konserwatywny, po socjaldemokratyczny. Dlatego zasadnym było zbadanie każdego z tych nurtów, jak i sił politycznych je reprezentujących” (s. 8). Sporo miejsca poświęcił zwłaszcza Szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej, która dominuje na szwedzkiej scenie politycznej od początku lat trzydziestych XX w. Nie pominął także krótkiej charakterystyki partii radykalnej prawicy, od pewnego czasu obecnych na szwedzkiej scenie

politycznej. Kolejnymi problemami, które zostały omówione w rozdziale drugim są kwestie związane z rolą monarchii w szwedzkim systemie politycznym (w moim przekonaniu sprawa ta powinna zostać przedstawiona na początku rozdziału drugiego, zaraz po części zatytułowanej „Tło historyczne”), procesami decyzyjnymi w szwedzkim systemie politycznym oraz polityką imigracyjną („Migracje”, „Integracja”, „Wielokulturowość” oraz „Etapy migracji do Szwecji w latach 1938-2015”). Warto może w tym miejscu podkreślić fakt, że Autor pozytywnie ocenia szwedzką politykę imigracyjną. „Obecnie możemy zaobserwować w pełni już ukształtowaną politykę integracyjną, tworzącą się stopniowo poprzez powstawanie kolejnych instytucji i organów odpowiedzialnych za integrowanie imigrantów. Biorąc pod uwagę, że Szwecją jak dotąd nie wstrząsnęły podobne ataki terrorystyczne jak Wielką Brytanią czy Stanami Zjednoczonymi, a nastroje społeczne w stosunku do imigrantów są raczej pozytywne, można mieć nadzieję na skuteczność szwedzkiej polityki imigracyjnej” (s. 96).

W rozdziale trzecim, zatytułowanym „Wymiary bezpieczeństwa w szwedzkim modelu „welfare state”. Determinanty społeczne” Autor podjął kilka istotnych i interesujących wątków. Po pierwsze, przedstawił organizację i funkcjonowanie szwedzkiego wymiaru sprawiedliwości (używając w tym przypadku konsekwentnie terminu „judykatura”). Po drugie, omówił szczegółowo kwestie związane z pojęciem szeroko rozumianej wolności w szwedzkim modelu „welfare state”. W podrozdziale tym wyodrębnił następujące problemy – „Akty konstytucyjne”, „Paradoks »wolności od złego samopoczucia«”, „Rankingi i konkluzje”. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że Autor, na ogół entuzjastycznie usposobiony w stosunku do przedmiotu swoich badań, dostrzega również negatywne strony systemu. „W modelu szwedzkim istnieją jednak również pejoratywy. Wspomniana chociażby »wolność od złego samopoczucia« jest już znakiem czasu. Równość i wolność, którą Szwedzi rozwinęli i starają się dalej rozwijać w harmonii, doszła już niejednokrotnie do granic absurdu. Zasadne zatem staje się stwierdzenie wspomnianego już na początku duńskiego filozofa i teologa Sørensa Abbye Kirkegaarda, iż »ludzie domagają się wolności słowa jako rekompensaty za wolność myślenia, której rzadko używają«” (s. 116). W dalszej części tego rozdziału Doktorant przedstawił problemy związane z funkcjonowaniem szwedzkiego systemu edukacji („Oświata w szwedzkim modelu »welfare state«”), polityki alkoholowej oraz polityki bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W jego przekonaniu: „Dzięki ścisłej współpracy placówek oświatowych z prywatnymi i publicznymi instytucjami, Szwedzi mogą poszczycić się dziś jednym z najwydolniejszych i najbardziej praktycznie kształcących systemów oświatowych na świecie” (s. 130). Autor zdecydowanie pozytywnie ocenia też efekty polityki

alkoholowej państwa szwedzkiego oraz jego zabiegów zmierzających do znaczącej poprawy bezpieczeństwa na szwedzkich drogach.

Rozdział czwarty, zatytułowany „Wyzwania dla wielowymiarowego bezpieczeństwa krajów skandynawskich” poświęcony został porównaniu wybranych aspektów bezpieczeństwa w Szwecji oraz w Norwegii (a w mniejszym zakresie również i w Danii). Przedmiotem zainteresowania Autora są tutaj kwestie związane z różnicami w sposobie osiągnięcia obecnego dobrobytu społeczeństw Szwecji i Norwegii (w pierwszym przypadku jest to efekt wzrostu gospodarki opartej przede wszystkim na przemyśle nowoczesnych technologii, w drugim, eksploatacja ogromnych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego). Doktorant podkreśla fakt, że znacząca poprawa sytuacji gospodarczej Norwegii wzmocniła poczucie bezpieczeństwa politycznego i społecznego tamtejszego społeczeństwa. Eksponuje tu jednak głównie różnego rodzaju zagrożenia dla szeroko pojętej wolności mieszkańców Skandynawii – akty terroru na terenie Szwecji i Norwegii, ostatni kryzys imigracyjny oraz wpływ konfliktu na Ukrainie na kraje skandynawskie. W tym ostatnim przypadku podkreśla fakt, że Szwecja nie dysponuje w istocie poważniejszymi siłami powietrznymi i morskimi, co czyni ją niemal bezbronną w przypadku konfrontacji z Rosją. Jak najbardziej słuszną jest więc konstatacja, że „W najbliższych latach Szwecję czeka zatem ponowne ożywienie [raczej „otwarcie” – Z.A.] dyskusji dotyczącej zacieśnienia współpracy z NATO oraz państwami regionu Morza Bałtyckiego” (s. 221).

Zamknięcie rozważań Autora stanowi dobrze napisane i przemyślane zakończenie. Co warto w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, praca jest w zasadzie poprawna pod względem merytorycznym. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na kilka drobnych uchybień. Pisząc o funkcjonowaniu greckich poleis Autor z pewnością myślał o epoce helleńskiej, a nie hellenistycznej, jak na s. 17. Słynny filozof wieku oświecenia – Jean Jacques Rousseau nie był z pochodzenia Szwajcarem (s. 18), ale obywatelem wolnego miasta Genewy, która w owym czasie nie należała do Związku Szwajcarskiego. W szwedzkim systemie politycznym król pełni funkcje reprezentacyjne, a nie reprezentatywne (s. 53). Z całą pewnością nieprawdziwa jest podana na s. 90, że większość imigrantów przybywających do Szwecji w czasie II wojny światowej „znalazła zatrudnienie w fabrykach, ale też w rolnictwie, przemyśle drzewnym, zastępując szwedzkich mężczyzn walczących na froncie”. Z tego, co wiem, neutralna Szwecja nie wzięła bowiem udziału we wspomnianym tu konflikcie. Niezbyt fortunne jest także stwierdzenie, że „Zmarły w 1718 roku Karol [XII – Z.A.] nie pozostawił po sobie następcy tronu, a parlament Szwecji (Riksdag) powstała tym samym próżnię polityczną wypełnił zemstą” (s. 103). Proces obalenia systemu rządów absolutnych po śmierci

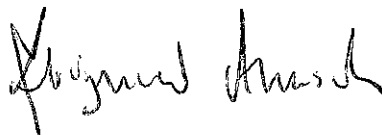
Karola XII z pewnością był bowiem bardziej złożony i skomplikowany, a osiągnięte wówczas rezultaty były wypadkową działania różnych sił politycznych oraz walki o władzę dwóch wyraźnie wyodrębnionych stronnictw – heskiego i holsztyńskiego. Niezbyt szczęśliwe wydaje się też sformułowanie, że każda nowelizacja Aktu o Wolności Druku (Tryckfrihetsförodringen, a nie Fryckfoihetsförodringen!) „wymaga aprobaty większości składu dwóch następujących po sobie kadencji Riksdagu” (s. 111). W tym przypadku chodzi bowiem oczywiście o uchwały dwóch następujących po sobie Riksdagów. Dodajmy także, że administracja może być sprawna, ale z pewnością nie może być „dobrze zarządzana” (s. 117). Błędem jest określenie stopnia naukowego doktora mianem tytułu (s. 128). Dodajmy także, że Karol XII nie zginął bynajmniej w dniu 30 listopada 1718 r. Zważywszy na fakt, że w Szwecji obowiązywał wówczas kalendarz juliański, datę śmierci tego władcy należałoby więc ustalić na 11 grudnia 1718 r. Zbyt uproszczone wydają się także wywody Autora dotyczące przyczyn załamania się potęgi Hiszpanii na przełomie XVI i XVII w. Zupełnie nieprawdziwa jest zaś konstatacja, że „towary sprowadzane z Ameryki były konkurencyjne do produkowanych w samej Hiszpanii” (s. 169). Całkowicie chybiony jest natomiast pomysł nazwania Litwinów potomkami Władysława II Jagiełły (s. 205). Jeśli już Doktorant potrzebował stosownego odniesienia do historii, to powinien odwołać się raczej do postaci wielkiego księcia Witolda.

Doceniając fakt, że przedłożona do oceny rozprawa została napisana dość poprawnym językiem, warto jednak odnotować sporą ilość drobnych błędów tego rodzaju (odnośnie, zamiast odnośnie do; w oparciu o, zamiast na podstawie; owy zamiast ów; nie do końca poprawne używanie pojęcia prerogatywa; nadużywanie pojęcia implementować itp.). Ewidentnym dziwołagiem językowym jest użyta przez Autora na s. 198 nazwa własna Wegrowie zamiast Węgrzy.

Dodajmy wreszcie na zakończenie, że w ocenianej rozprawie zdarzają się (nieliczne na szczęście) powtórzenia polegające na przenoszeniu całych akapitów z jednej, do drugiej części pracy. Dość istotnym brakiem jest także brak spisu zamieszczonych w dysertacji, bardzo interesujących i dobrze przygotowanych wykresów. Z pewnością przydałoby się również, aby Doktorant pokusił się o przedstawienie w podsumowaniu każdego z rozdziałów tzw. wniosków cząstkowych. Rzecz jasna, przedstawione tu zastrzeżenia w żaden sposób nie wpływają na moją ostateczną, dodajmy jednoznacznie pozytywną, ocenę recenzowanej rozprawy.

Podsumowując moje wywody, stwierdzam więc, że **praca przedstawiona przez mgra Wojciecha Liedera spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim przez**

**Ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami) i w związku z tym stawiam wniosek o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Łódź, dnia 10 marca 2017 r.